

**Sygn. akt: I C 66/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	stażysta Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 marca 2019 r. w G.

sprawy z powództwa **H. F.**

**przeciwko (...) S.A. w W.**

**o zapłatę**

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. F. kwotę 17.500,00 zł (siedemnaście tysięcy pięćset złotych 00/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 września 2018r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. F. kwotę 4.492,00 zł (cztery tysiące czterysta dziewięćdziesiąt dwa złote 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt: I C 66/19**

## UZASADNIENIE

Powódka H. F. wniosła pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 17.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 września 2018 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z naruszeniem dóbr osobistych wskutek tragicznej śmierci jej wnuka M. D. (1), a także o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Powódka w uzasadnieniu żądania wskazała, że dnia 22 czerwca 2005 roku w G. (gmina K.) nieletni M. S. kierując samochodem osobowym marki P. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niezachowanie należytej ostrożności na niestrzeżonym przejeździe kolejowym, w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdu z lokomotywą pociągu, czym spowodował śmierć jej wnuka M. D. (1). Pojazd sprawcy zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową u pozwanego. W związku z powyższym powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie o zapłatę kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jednakże pozwany decyzją z dnia 30 sierpnia 2018 roku odmówił wypłaty świadczenia. Powódka nadto wskazała, że poświęcała wnukowi M. D. (1) dużo czasu i uwagi, aktywnie uczestnicząc w jego wychowaniu. Zdaniem powódki jej zmarły wnuk jedynie w 30 % przyczynił się do zaistniałego zdarzenia.

(pозew – k. 3-6)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował wysokość dochodzonej przez powódkę kwoty zadośćuczynienia jako wygórowanej z uwagi na wzrost siły nabywczej pieniądza od daty wypadku. Pozwany określił przyczynienie się zmarłego do zaistniałego wypadku na poziomie 50 %. Pozwany nadto wywodził, że żałoba powódki miała typowy przebieg.

(odpowiedź na pozew – k. 77-80v.)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 22 czerwca 2005 roku nieletni M. S. w G. (Gmina K.) kierując samochodem osobowym marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niezachowanie należytej ostrożności na niestrzeżonym przejeździe kolejowym, w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdu z lokomotywą pociągu, czym spowodował śmierć M. D. (1). Sprawca zdarzenia nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdu. Zmarły wsiadając do pojazdu sprawcy zdarzenia posiadał o tym wiedzę.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: postanowienie z dnia 08.06.2006r. – k. 10, akta szkody – k. 40)

Pojazd sprawcy posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W..

(okoliczność bezsporna)

W dniu 1 sierpnia 2018 roku powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie o zapłatę kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią wnuka M. D. (1). Pismem z dnia 30 sierpnia 2018 roku pozwany odmówił wypłaty świadczenia.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: e-mail z dnia 01.08.2018r. – k. 11-12, pismo z dnia 30.08.2018r. – k. 13-15)

W chwili śmierci M. D. (1) miał 20 lat. Ukończył technikum i ubiegał się o przyjęcie na wyższe studia do Akademii (...) w G. na kierunku elektronika i telekomunikacja. Matka M. E. D. rozstała się z jego ojcem trzy lata po ślubie. Po rozstaniu E. D. wraz z dziećmi, tj. M. i M. D. (2) zamieszkała z powódką. Powódka poświęcała M. D. (1) dużo czasu i uwagi, aktywnie uczestnicząc w jego wychowaniu. Po przejściu na emeryturę powódka opiekowała się wnukiem, gdy jego matka pracowała w szpitalu jako pielęgniarka (praca zmianowa). Powódka brała udział w szkolnych wywiadówkach. Powódka była z wnukiem bardzo związana. M. D. (1) dbał i troszczył się o powódkę, pomagał jej w codziennych obowiązkach.

Powódka w chwili śmierci wnuka miała 70 lat. Po jego śmierci powódka załamała się, straciła chęć do życia, straciła wszelką radość, zamknęła się w sobie. Po śmierci wnuka powódka nie korzystała z pomocy psychologa. Powódka nadal często odwiedza grób wnuka na cmentarzu, modli się za niego, zamawia Msze Ś. w jego intencji. Posiada zdjęcia wnuka i pamiątki po nim. Nadal odczuwa traumę w związku z jego śmiercią. Często go wspomina. Powódka od 2010 roku jest wdową. Nadto jest osobą schorowaną - leczy się na cukrzycę i cierpi na problemy z nogami, które to problemy zdrowotne pogłębiły się po śmierci wnuka.

(dowód: zeznania świadków M. O. – k. 434-43v., płyta CD – k. 45, G. F. – k. 43v.-44, płyta CD – k.45, powódki H. F. – k. 44-45, płyta CD – k. 45)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków G. F., M. O. oraz dowodu z przesłuchania powódki H. F..

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody i korespondencji stron, tym bardziej, że żadna ze stron nie podniosła zarzutów co do autentyczności tych dokumentów.

Nadto, wskazać należy, że brak było podstaw, aby odmówić wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadków G. F., M. O. oraz zeznaniom powódki H. F.. W ocenie Sądu zeznania te były szczere, logiczne i spontaniczne, co w przekonaniu Sądu świadczy o ich zgodności z prawdą. Z zeznań tych osób wyłania się spójny obraz bardzo bliskiej relacji powódki ze zmarłym wnukiem M. D. (1), a także następstw jego nagłej i gwałtownej śmierci dla powódki.

Z uwagi na fakt, iż zdarzenie skutkujące odpowiedzialnością cywilnoprawną pozwanego miało miejsce w 2005 roku należało rozważyć podstawę prawną roszczenia. Zważyć bowiem należy, iż przepis art. 446 § 4 k.c., stanowiący, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, został dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2008.116.731) i wszedł w życie dopiero z dniem 3 sierpnia 2008 roku. Natomiast – jak wskazuje się w judykaturze – jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 roku, to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152). Art. 446 § 4 k.c. znajduje bowiem zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 roku. Przepis ten nie uchylił jednak art. 448 k.c., a jego dodanie było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Ponadto, art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych – także w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku – nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Mając zatem na uwadze, iż do zdarzenia powodującego szkodę doszło przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, kwestię odpowiedzialności pozwanego należy rozpatrywać na płaszczyźnie przesłanek określonych w przepisach art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z treścią przepisu art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Natomiast, jak stanowi art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Przechodząc do merytorycznej oceny zgłoszonego roszczenia, w pierwszej kolejności podkreślić należy, że w niniejszej sprawie żadnych wątpliwości nie budziła wina sprawcy wypadku komunikacyjnego z dnia 22 czerwca 2005 roku, w którym śmierć poniósł M. D. (1). Nadto bezsporne było, że w chwili zdarzenia sprawca wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego.

Ustalając rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę w związku z zerwaniem więzi rodzinnych wskutek nagłej i tragicznej śmierci M. D. (1) Sąd zważył, iż dobra osobiste należy rozpatrywać w kategoriach "stanów rzeczy", a zarazem "atributów osoby", stanowiących wartości szczególnie wysoko cenione przez system prawny, co podkreśla normatywny aspekt tych dóbr i wskazuje, że normy prawne obiektywnie ustalają zakres ich ochrony (por. Z. Radwański, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2004, s. 156 i n.). Bezprawne naruszenie sfery dóbr osobistych jest przesłanką ich ochrony, natomiast wina dokonującego naruszenia nie stanowi takiej przesłanki i wywołuje tylko skutek w zakresie zastosowania niektórych środków ochrony dóbr osobistych. Naruszenie dobra osobistego polega już na samym przekroczeniu zakreślonej w art. 24 § 1 k.c. granicy zagrożenia dobra osobistego, ale dla powstania

roszczenia uprawnionego konieczna jest wskazana bezprawność rozumiana jako działanie lub zaniechanie sprzeczne z porządkiem prawnym czy zasadami współżycia społecznego. Konstrukcja domniemania bezprawności wyrażona w tym przepisie przenosi ciężar dowodu braku bezprawności na podmiot naruszający sferę zakreśloną treścią osobistych praw podmiotowych. W świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie budziło wątpliwości, że wskutek wypadku komunikacyjnego i działania sprawcy, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, zostało naruszone dobro osobiste powódki w postaci prawa do utrzymania więzi rodzinnych. W judykaturze wskazuje się, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi (szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny) stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 § 1 k.c., zaś w konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2014r., VI ACa 850/13, LEX nr 1448657). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej należy mieć na uwadze: dramatyzm doznań osoby najbliższej, poczucie osamotnienia, pustki, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej powoda ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem owej śmierci (np. depresja), rolę w rodzinie pełnioną przez zmarłego, zdolność pokrzywdzonego do odnalezienia się w nowej rzeczywistości, przebieg leczenia, wiek pokrzywdzonego, okoliczności śmierci najbliższego oraz poniesienie kary przez sprawcę tej śmierci (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 września 2014r., I ACa 405/14, LEX nr 1563607).

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd uwzględnił powyższe okoliczności, jednocześnie biorąc pod uwagę stopień przyczynienia się zmarłego M. D. (1) do powstania szkody.

Zgodnie bowiem z treścią art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przy czym, zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się jako dodatkowa przyczyna szkody. Przesłanką więc stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą (zwiększeniem się jej rozmiarów), że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., sygn. akt III CSK 248/13, LEX nr 1541200, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., sygn. akt IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009/3/66). Związek ten musi być oceniany w kategoriach adekwatnej przyczynowości, bo chociaż w przepisie art. 361 § 1 k.c. mowa jest tylko o zobowiązanym do naprawienia szkody, to kodeks dla oceny zachowania się poszkodowanego nie wprowadza innego miernika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., sygn. akt IV CSK 241/09, LEX nr 677896, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1972 r., sygn. akt II PR 164/72, LEX nr 7098). U podłoża tej konstrukcji tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, słusznym jest, by poniósł konsekwencje swego postępowania. W orzecznictwie i piśmiennictwie za okoliczności, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania uznano: stopień przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego.

W niniejszym przypadku ocena wszystkich okoliczności sprawy prowadzi do wniosku, że pomiędzy zachowaniem M. D. (1), a poniesioną przez niego szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy, a ponadto zaistniały przesłanki miarkowania należnego świadczenia powódki. Niewątpliwie zgromadzony materiał dowodowy dawał pełne podstawy do uznania, iż zachowanie M. D. (1) było obiektywnie nieprawidłowe. Podkreślenia wymaga, że w chwili wypadku miał on 20 lat, ukończył szkołę - technikum i ubiegał się o przyjęcie na studia wyższe. Nie sposób uznać, że osoba w tym

wieku, przy uwzględnieniu stopnia jej rozwoju, poziomu wykształcenia, stopnia rozumienia znaczenia poszczególnych okoliczności składających się na kwestie bezpieczeństwa jazdy i konsekwencji naruszenia zasad ruchu drogowego, nie była świadoma czy też nie działa z rozeznaniem skutków, jakie niesie ze sobą jazda z kierowcą nieposiadającym prawa jazdy. Ze zgromadzonych dowodów, a w szczególności z akt szkody czy zeznań świadków i powódki nie wynika, aby M. D. (1) był w jakikolwiek sposób zmuszany do wejścia do samochodu, by na jego proces decyzyjny wpływ miały inne osoby, by odmowa jazdy samochodem związana była z ujemnymi dla niego dolegliwościami. Wprawdzie z zeznań powódki wynikało, że M. D. (1) był namawiany przez kolegów do podwiezienia ich samochodem bowiem jako jedyny posiadał prawo jazdy, jednak mógł odmówić - tym bardziej, iż - jak wynika z akt szkody ostatecznie w chwili zdarzenia samochód prowadził M. S.. Poziom świadomości zarówno istniejących regulacji prawnych, jak i ogólnej wiedzy w zakresie zasad poruszania się pojazdami mechanicznymi, zasad bezpieczeństwa, skutków, jakie niesie ich naruszenie pozwala na przyjęcie, że M. D. (1) miał, a przynajmniej powinien być mieć rozeznanie w tym zakresie. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie zmarłego w tych okolicznościach było zawinione. Okoliczności zdarzenia dają pełną podstawę do uznania, że M. D. (1) nie powinien w ogóle wsiąść do pojazdu, podejmując zaś odmienną decyzję działał z pełnym rozeznaniem zarówno naruszanych zasad, jak i skutków, jakie mogą z tego dla niego wyniknąć. Zmarły posiadał wiedzę, że kierowca M. S. nie posiada uprawnień do prowadzenia pojazdu. Zmarły M. D. (1) nie zachował zatem staranności, bowiem zgodził się, aby pojazd prowadziła osoba, która nie posiadała do tego uprawnień, jak również doświadczenia w tym zakresie. Podzielając zatem stanowisko judykatury, iż takie zachowanie stanowi przyczynienie się do powstania szkody w stopniu znacznym, Sąd doszedł do przekonania, iż zadośćuczynienie winno zostać obniżone o 50 %, zgodnie ze stanowiskiem pozwanego. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż zachowanie M. D. (1) pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą. Gdyby bowiem odmówił on podróży z M. S. z pewnością nie uczestniczyłby w wypadku.

Jednocześnie uznając, że wina sprawcy wypadku była ewidentna, Sąd doszedł do przekonania, że ubezpieczyciel jest zobowiązany do kompensaty krzywdy doznanej przez babcię zmarłego M. H. F..

W ocenie Sądu należy uznać, że jego śmierć stanowiła dla powódki dotkliwe i tragiczne przeżycie. Z zeznań świadków i powódki wynika, że relacje powódki z wnukiem M. D. (1) były wyjątkowo bliskie. Powódka mieszkała z wnukiem odkąd ten ukończył kilka lat, poświęcała mu dużo czasu, uwagi i aktywnie uczestniczyła w jego życiu i procesie wychowania. Po przejściu na emeryturę troskliwie opiekowała się wnukiem, gdy jego matka pracowała. Powódka brała udział w szkolnych wywiadówkach wnuka, gdyż zawsze odbywały się one w godzinach dziennego bądź nocnego dyżuru jej córki. Doglądała również edukacji M.. Do dnia dzisiejszego, mimo upływu znacznego czasu, powódka nie pogodziła się ze śmiercią wnuka i jest to obiektywnie zauważalne. H. F. stale zadręcza się, że w dniu wypadku, powinna była zatrzymać wnuka w domu. O ile początkowa reakcja na wieść o śmierci wnuka była gwałtowna, o tyle w późniejszym okresie po jego śmierci ból po stracie zmalał, jednakże mimo to, od wielu lat utrzymuje się na stałym poziomie i jest odczuwalny dla powódki. Wbrew twierdzeniom pozwanego żałoba powódki po stracie wnuka nie miała typowego przebiegu. Typowa żałoba, w ocenie sądu, nie trwa bowiem 14 lat. Powódka nadal odczuwa ból po śmierci wnuka, odwiedza i pielęgnuje jego grób, często go wspomina, ogląda pamiątkowe zdjęcia, rozpamiętuje moment, kiedy ostatni raz widziała wnuka. W ocenie Sądu powódka wykazała istnienie pomiędzy nią a zmarłym wnukiem szczególnej więzi, budowanej od najmłodszych lat życia M. D. (1). Wiąż ta, zdaniem sądu, wykracza poza ramy typowej relacji babcia i wnuka. Wiąż ta, w realiach niniejszej sprawy była wyjątkowo silna i bliska. Można uznać, że porównywalna do relacji matka-syn. Ilość czasu, jaki M. D. (1) spędzał z babcią, stopień jej zaangażowania w jego sprawy codzienne, w tym szkolne jak i towarzyskie były wyjątkowe. Nagła śmierć wnuka w związku z tym okazała się dla powódki wydarzeniem szczególnie traumatycznym, które wywarło odczuwalny do dziś wpływ na jej stan psychiczny i emocjonalny.

Oceniając zatem stopień naruszenia dobra osobistego i całokształt skutków w życiu powódki z tym związanych Sąd uznał, że całość poniesionej przez nią krzywdy wyraża się kwotą (...), co przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się M. D. (1) do wypadku z dnia 22 czerwca 2005 roku, uzasadnia przyznanie powódce H. F. kwoty 17.500 zł tytułem zadośćuczynienia. Wobec tego orzeczono jak w pkt. I sentencji na mocy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 września 2018 roku.

Zgodnie bowiem z przepisem art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W rzeczonym wypadku szkoda została zgłoszona pozwanemu dnia 1 sierpnia 2018 roku. Bez wątplenia pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem specjalistów i rzeczoznawców, był w stanie w terminie wynikającym z wyżej cytowanego przepisu, ustalić prawidłowo rozmiar szkody i wysokość należnego powódce odszkodowania.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.) i zasądził na jej rzecz od pozwanego kwotę 4.492 zł, na co składają się poniesione przez nią koszty: opłata od pozwu (875 zł), opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej (3.600 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).